



Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Wtorek, 13 października 1953 roku

Rok II, Nr 245 (348)

Dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej

Masy pracujące Ziemi Koszalińskiej podejmują czyn produkcyjny

W odpowiedzi na wezwanie przodujących w kraju zakładów produkcyjnych do podejmowania zobowiązań na cześć 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej masy pracujące Ziemi Koszalińskiej — w mieście i na wsi podejmują wiele cennych zobowiązań dla godnego uczczenia Wielkiego Października.

W podejmowanych rezolucjach ludzkie pracy województwa koszalińskiego dają wyraz serdecznej, głębokiej przyjaźni dla narodu ZSRR, wyrażają wolę utrwalenia pokoju, daną dodatkowymi osiągnięciami produkcyjnymi zdecydowanej odprawy podlegaczom wojennym.

Zobowiązania kolejarzy węzła szczecineckiego

W dniu 12 bm. kolejarze szczecineckiego węzła PKP odpowiadając na apel kolejarzy stalinogrodzkich powzięli na zebraniu załogi uchwałę, która zawiera szereg cennych zobowiązań produkcyjnych.

Kolejarze węzła szczecineckiego wzywają jednocześnie węzły PKP w Słupsku i Białogardzie oraz wszystkie zakłady pracy województwa koszalińskiego do uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej czynem produkcyjnym.

W uchwale tej czytamy m. in.:

„...Świadomi wielkiego znaczenia dzisiejszego jakiego odegrała w historii świata i narodu polskiego Wielka Rewolucja Październikowa postanawiamy jej 36 rocznicę uczcić w możliwym wysiłkiem produkcyjnym i podjęte zobowiązania w pełni zrealizować do dnia 6 listopada br.”

W celu sprawnego przeprowadzenia przewozów jesiennych i dalszego usprawnienia pracy załogi węzła szczecineckiego zobowiązujemy się:

W SŁUŻBIE RUCHU

Dyżurny ruchu stacji Szczecinek tow. Budejko rzucił hasło: „Ja nie opóźnię pociągu”, a manewrowy tejże stacji tow.

Michał Kowalik będzie od dziś pracował pod hasłem: „Ja i moi koledzy ze służby manewrowej, nie dopuścimy do awarii na manewrach”. Hasła te zostały jednogłośnie przyjęte przez ogół pracowników, którzy zobowiązali się:

(Dokończenie na str. 2)



Przemysł włókien sztucznych realizował we wszystkich działach swój plan kwartalny na trzy dni przed terminem.

Na zdjęciu: produkcja w Gorzowskich Zakładach Włókna Sztucznego. Przy pracy uczennica Janina Kryskiewicz i zmianowa Katarzyna Żukowska. W głębi — majster Kazimierz Finster.

200% tytuł PRZODUJĄCEGO TRAKTORZYSTY

Zamieszczamy dalszą listę traktorzystów, którzy podjęli apel Alojzego Karankowskiego i przystąpili do współzawodnictwa o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej.

ZESPÓŁ PGR PRZECHELEWO, pow. CZŁUCHOWO — Stanisław Kluskowski, Jan Wojtaś, Jan Rynkowski, Edmund Tużyński, Edmund Grzegorzak, Bernard Jeżokierski i Stefan Buczek.

POM BOBOLICE — Ta-

deusz Szewczyk, Marlan Fraś, Edmund Klajsmi, Ta deusz Blaszczyk, Edmund Filipowicz i Maria Przycyka.

ZESPÓŁ PGR BUKOWO CZŁUCHOWSKIE — Stefan Guzik, Stanisław Głoczyński, Jerzy Dalli, Kazimierz Iwański.

ZESPÓŁ PGR KARZNICZKA, pow. SŁUPSK — Fritz Ceran, Hein Dehn, Otto Szakowski, Paul Lullin, Alfred Schultz, Wojciech Kozioł, Gerhard Rost i Zygfryd Kroggel.

PRZENIESIENIE WNIOSKÓW I WOJ. NARADY PRZODUJĄCYCH TRAKTORZYSTÓW

Jak donosi nasz korespondent Stanisław Januszczak — ostatnio odbyła się w POM w Tychowie narada traktorzystów, brygadistów i mechaników, poświęcona omówieniu wytycznych i uchwalił Wojewódzkie Narady Przodujących Traktorzystów.

W dyskusji dokonano analizy dotychczasowej pracy w spółdzielniach produkcyjnych, wykazywano braki i niedociągnięcia, radzono nad terminowym zakończeniem siewów jesiennych i orki, dzielono się doświadczeniami.

Po szerokiej dyskusji szereg traktorzystów odpowiadając na apel Alojzego Karankowskiego podjęło wiele cennych zobowiązań. Zobowiązania podjęli m. in. Ryszard Sójka, Mirosław Kłobucki, Józef Lipiński, Kazimierz Baszewski, Marlan Zydek i wielu innych. Brygada traktorowa Zbigniewa Płucienicka zobowiązała się wykonać do 25 października w 100 procentach orki zimowe, zaoszczędzić na każdym ha orki średniej 0,5 ka paliwa oraz pomóc spółdzielni produkcyjnej w pracach gospodarczych. Tak omówiła dostawa zbóż, wykopki itp.

Prezes Rady Ministrów podejmował przodków w szkoleniu bojowego i politycznego WP

WARSZAWA. Dnia 11 bm. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wydal przyjęcie dla przodków w szkoleniu bojowego i politycznego Wojska Polskiego.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa A. Zawadzkim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, generalicja, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Na przyjęcie przybyli również szefowie placówek dyplomatycznych państw obozu pokoju.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Światła

● NOWY JORK.

Przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Transportowych USA Quill w artykule opublikowanym w organie związku zawodowego „TWU Express” piętnuje układy wojskowe, zawarte między USA a Hiszpanią jako „zdradę sprawy demokracji”.

● HAMBURG.

W ciągu ubiegłego roku zamkniętych zostało 350 małych i średnich fabryk mydła. Fabryki te nie wytrzymały konkurencji monopolu amerykańskiego i angielskiego, które kontrolują 80 proc. produkcji mydła w Niemczech zachodnich.

Depesze do wiceprezesa Rady Ministrów PRL

Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego z okazji Święta Wojska Polskiego

WARSZAWA. Z okazji przypadającego w dniu 12 bm. Święta Wojska Polskiego wiceprezes Rady Ministrów PRL, minister Obrony Narodowej Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski otrzymał następujące depesze:

W imieniu składu osobowego Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej oraz

MINISTER OBRONY ZSRR BUŁGANIN

MARSZAŁEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Z okazji dziesięciolecia Ludowego Wojska Polskiego w imieniu całego składu osobowego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej oraz moim własnym, zasylam Wam oraz żołnierzom, oficerom i generałom Ludowego Wojska Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Zyczę, aby z każdym dniem umacniała się i krzepła niezłomna przyjaźń między Ludowym Wojskiem Polskim i Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą, przyjaźń która powstała w walce o wielką sprawę obrony pokoju na naszym świecie.

GŁÓWNODOWODZĄCY CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWO-WYZWOLEŃCZEJ CZU TEH

Z okazji dziesięciolecia Ludowego Wojska Polskiego — poleżnych Sił Zbrojnych narodu polskiego — w imieniu żołnierzy i dowódców Koreańskiej Armii Ludowej zasylam Wam oraz wszystkim żołnierzom i dowódcą Ludowego Wojska Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Szczerze życzę Wam, Towarzyszu Marszałku oraz całemu składowi osobowemu Wojska Polskiego dalszych sukcesów w dziele obrony szczęścia narodu polskiego i obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ WICEMARSZAŁEK TSEI JON GON

Nie osłabiać walki o pełne wykonywanie dziennych planów skupu zboża

Szereg powiatów, zalegających w wykonaniu planów skupu zboża w dalszym ciągu nie realizuje dziennych planów skupu. I tak np. w dniu 8 bm. poszczególne powiaty, zalegające w wykonaniu planów, zadania dzienne wykonały w następującym procencie:

Koszalin	47 proc. planu dziennego
Szczecinek	25,8 proc. planu dziennego
Wałcz	21,4 proc. planu dziennego
Człuchów	22,6 proc. planu dziennego

Cyfry te świadczą, że w wymienionych powiatach nie rozszerzono jeszcze dostatecznie pracy polityczno-uświadamiającej na wsi. GRN w tych powiatach oraz aktywny gminny winni zejść do gromad, w codziennej pracy politycznej uświadamiać chłopów, że plan obowiązkowych dostaw jest warunkiem dalszego pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, warunkiem rozwoju naszej ojczyzny.

Przydzia GRN oraz instancje partyjne winny również zwrócić uwagę na wykonanie planów przez spółdzielnie produkcyjne. W wielu spółdzielniach bowiem plany nie są jeszcze w pełni wykonane. Należy namieścić, że na spółdzielnie produkcyjne patrzeć należy indywidualnie i niewykonanie planu przez nie odbija się ujemnie na realizacji dostaw przez całą gminę.

PRZECIĘTNIE 200 KWINTALI Z HEKTARA WYDAŁY ZIEMNIAKI W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH GMINY TYCHOWO

Wykopki ziemniaków na terenie gminy Tychowo są już na ukończeniu. Obecnie chłopcy wykonują swoje plany odstawy. Ziemniaki na terenie gminy obrabiali dobrze — hektar wydaje przeciętnie 200 kwintali.

Chłopcy, którzy ukończyli wykopki ziemniaków, przystąpili obecnie do sprzętu buraków cukrowych. Należy zaznaczyć, że w roku bieżącym w dostawach buraków do cukrowni nastąpiło znaczne udogodnienie. W latach ubiegłych bowiem chłopcy wozili buraki cukrowe do odległego Białogardu, dziś zaś ładują je na wagony na najbliższych stacjach kolejowych.

UKRÓCIĆ KUŁACKIE OSZUSTWA W GMINIE CHARZYNO

Kułacy i spekulanci wiejscy wszelkimi siłami starają się uchylać od odstawy zboża dla państwa. Jednym z nich jest Wojciech Rosiński z gromady Morowo (gmina Charzyno, pow. Kolobrzeg). Rosiński stale zatrudnia siłę najemną. Robotnik pracujący w gospodarstwie Rosińskiego, ma już 20 lat i do tej pory jest jednak analfabeta, gdyż kułak nie umożliwił mu uczęszczania do szkoły. Rosiński użytkuje ponad 8 hektarów ziemi ornej oraz 2 i pół hektara łąk. Mimo to jednak ustalono mu wymiar zboża tylko z 3 hektarów. Dlaczego tak się stało? Dlatego, że Rosiński posiada kumotrów w GRN w Charzynie, którzy kułakowi idą na rękę.

PRN w Kolobrzegu winna niezwłocznie ukarać tych, którzy popierają kułackie machinacje Rosińskiego, oraz ustalić mu wymiar obowiązkowych dostaw stosownie do arealu uprawianej przez niego ziemi.

Idziemy za ich przykładem

Z siedmiu przodujących fabryk popłynął na cały kraj bojowy apel: Szerokim współzawodnictwem pracy, pełnym wykorzystaniem naszych umiejętności i zdobytych doświadczeń uczcijmy zbliżającą się 36 rocznicę Rewolucji Październikowej!

Jak co roku w tym okresie nasza bohaterka klasa robotnicza czynem manifestuje swą wierność ideom Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, przyjaźni i braterstwa z Krajem Socjalizmu, któremu wawdziejemy wolność, który okazuje nam bezcenną pomoc w rozwoju naszej umiłowanej ojczyzny, który pomaga nam w budowie ustroju sprawiedliwości społecznej i dobrobytu.

Podjęte zobowiązania są wyrazem gotowości i szlachetnej ambicji wypełnienia zadań, jakie stawia dziś przed gospodarką partia i władza ludowa, są manifestacją mas pracujących Polski w wykonaniu i przekroczeniu zadań produkcyjnych, przewidzianych na rok 1953.

Partia wskazuje, że pierwszoplanowym dziś zagadnieniem dla realizacji naszego naczelnego celu — podnoszenia na coraz wyższy poziom bytu mas pracujących — jest wydajne zwiększenie produkcji rolnej. Wymaga to m. in. znacznego wzmocnienia pomocy przemysłu dla wsi. I załogi Fabryki Maszyn Rolniczych w Grudziądzu oraz Fabryki Nawozów Fosforowych w Poznaniu odpowiadają: Rozumiemy nasze zadania. Damy więcej maszyn i narzędzi rolniczych, więcej nawozów, szybciej i lepiej wykonamy nasze plany, by rosła wydajność na roli, zmniejszał się trud chłopski, a zwiększała ilość produktów żywnościowych dla miast i surowców dla przemysłu lekkiego. Rezultatem naszej pracy jeszcze bardziej wzmocnimy sojusz robotniczo-chłopski — podstawę siły i rozwoju naszego państwa ludowego.

Temu samemu celowi — lepszemu zaspokojeniu potrzeb mas pracujących miast i wsi — służą zobowiązania podjęte w ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, w Zakładach Obuwia w „Otmęcie” w Zjednoczeniu Budownictwa Mlejskiego Warszawa-7. W wyniku tych zobowiązań ludzkie pracy otrzymują więcej lepszych tkanin, obuwia, więcej słonecznych mieszkani.

Ale, by wzmagać siłę naszej ojczyzny, by podnosić warunki bytu ludzi pracy, potrzebujemy również więcej stali, węgla i obrabiarek. Wiemy bowiem, że to przecież w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia w rozwoju przemysłu ciężkiego możemy dzisiaj znacznie szybciej podnosić i polepszać

(Dokończenie na str. 2)

Agresorzy pod maską gorliwych rzeczników obrony

MOSKWA. „Prawda” publikuje artykuł pt. „Agresorzy pod maską gorliwych rzeczników obrony”. Artykuł stwierdza:

Amerykańskie koła agresywne prowadzące przygotowania do wojny przeciwko ZSRR lubią się maskować różnymi „paktami obronnymi” w rodzaju paktu atlantyckiego. Dokładają one wszelkich starań, aby oszukać naród amerykański i narody innych krajów, maskując swe przygotowania do agresji i przedstawiając je jako... troskę o obronę Stanów Zjednoczonych.

Nie jest przypadkiem, że propaganda amerykańska w ostatnim czasie coraz usilniej stara się z czarnego robić białe i przedstawiać blok agresywne jako blok „obronny”.

Wzmocnienia tej kłamliwej propagandy, mającej na celu zdezorientowanie mas ludowych, nie można nie łączyć z oczywistym kryzysem amerykańskiej polityki zagranicznej. Kryzys ten tłumaczy się fiaskiem osławionej „polityki siły” i tym, iż koła rządzące USA muszą się liczyć z bezspornym faktem, że po fiasku awantury w Korei, nawet koła rządzące sprzymierzonych ze Stanami Zjednoczonymi krajów kapitalistycznych nie chcą w najmniejszym nawet stopniu wkładać się w nowe awantury agresywne tak drogie sercu bogactwom i na wojnie monopolu amerykańskich.

Jeśli natomiast chodzi o szerokie masy ludowe krajów kapitalistycznych, stwierdziły one już dawno na własnym doświadczeniu, co przynosi i

pakt atlantycki i dlatego wzmagają walkę przeciwko temu paktowi.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, dlaczego czołowi działacze polityczni Stanów Zjednoczonych ostatnio coraz częściej zapewniają, iż troszczą się o to, aby nie oznaczały bynajmniej, że koła agresywne Stanów Zjednoczonych wyrzekły się swych planów. Absolutnie nie! Wzięły one pod uwagę tylko tę okoliczność, że wojowniczo okrzyki niektórych najbardziej niepojętym podległym wojennym w Stanach Zjednoczonych wywołują za granicą dalsze wzmocnienie nastrojów antyamerykańskich. Koła te doszły do wniosku, że nie ma po co tyle krzywić o przygotowaniach do agresji i że jest znacznie wygodniej i korzystniej prowadzić takte przygotowawcze po cichu, pod maską rozmów o „obronie”, aby w ten sposób uspić czujność narodów. O tym, że tak właśnie przedstawia się sprawa, można się przekonać raz jeszcze po zapoznaniu się z opublikowanymi w amerykańskiej prasie wyjątkami z ważnego tajnego dokumentu amerykańskiego sztabu generalnego. Dokument ten nosi nazwę: „Cechy psychologiczne i właściwości kultury Syberii Radzieckiej”. Dokument ten został ogłoszony przez osławionego senatora amerykańskiego Mac Carthy'ego. Mac

Carthy wystąpił w roli „demarkatora” amerykańskiego sztabu generalnego, oskarżając publicznie dowództwo wojskowe, że prowadzi ono przygotowania do wojny ze Związkiem Radzieckim nie tak, jak to należy, jego zdaniem robić. Na dowód tego senator przytoczył wymieniony wyżej tajny raport sztabu generalnego USA.

Dokument ten opracowany został przez wydział planowania i finansów zarządu wywiadu wojskowego dowództwa Dalekiego Wschodu (G 2) amerykańskiego sztabu generalnego. Wydano go w 100 egzemplarzach i jak stwierdził „New York Times”, który otrzymał swe informacje od Ministerstwa Wojny po sensoryjnym osławieniu Mac Carthy'ego rozpowszechniono z wielką ostrożnością wśród pracowników dowództwa „Dalekiego Wschodu”.

Konflikt między MacCarthyem a Ministerstwem Wojny Stanów Zjednoczonych nie zasługuje na uwagę, gdyżby nie okoliczność, że obie strony w ogniu polemiki ujawniły bardzo ważne tajne informacje o przygotowaniach wojennych USA.

I rzeczywiście, autorzy tajnego raportu przeznaczonych dla ścisłego grona specjalistów wojskowych, absolutnie nie uważali i nie uważają za potrzebne ukrywać swe cele.

Amerykański tygodnik reakcyjny „Newsweek” dnia 21 września w następujący sposób wytłumaczył istotę tego aż 75-stronicowego dokumentu. „Dokument ten miał na celu przy-

czynić naród radziecki, co będzie pożyteczne z wojskowego punktu widzenia w wypadku wojny”.

Raport stwierdza wyraźnie, że zadanie jakie postawiono jego autorom polega na tym, aby pokazać Rosjanina w obojętnych warunkach, zgodnie z regułą obowiązującą w armii amerykańskiej — „poznaj swego wroga”.

Precyzując te tezy autor wstępu do tajnego raportu wywiadu amerykańskiego pułk. R. Bretton pisze: „W czasie wojny cel sojuszników polegał będzie na tym, aby zadać klęskę radzieckim siłom zbrojnym, podważyć wpływ i osłabić kontrolę rządu radzieckiego oraz ustanowić sprawne kierownictwo w okupowanych(!) rejonach”.

Autorzy raportu wiedzą, że ludzie radzieccy nie zamierzają napadać na Stany Zjednoczone. Mogą oni podać do wiadomości ścisłego grona specjalistów wojskowych to, co prasa burżuazyjna troskliwie ukrywa przed narodem amerykańskim. „Cudzoziemcy podrobniej po ZSRR — piszą oni w tajnym raporcie — jednomyślnie (!) mówią o Rosjanach jako o narodzie ożywym duchem przyjaźni”. Co więcej, autorzy tego dokumentu podkreślają, że naród radziecki jest w pełni pochłonięty pokojową twórczą pracą „Reżym komunistyczny — stwierdzają oni — do gruntu zmienił sytuację wszystkich warstw ludności Związku Radzieckiego. Masy prężą się obecnie wielkim szacunkiem... Syberia — to kraj olbrzymich przestrzeni, szyb-

ko rosnących miast... Istnieją tam wspaniałe możliwości szybkiego wybiecia się w każdym zawodzie”.

Jakże więc po tym wszystkim — pisze „Prawda” — nazwać przygotowania wojenne prowadzone przez amerykański sztab generalny? Przygotowuje się on bynajmniej nie do obrony Stanów Zjednoczonych, lecz do najprawdziwszej agresji: raport wysuwa zupełnie szaleńczy plan przewidyjący... „okupację Syberii”.

W świetle faktów ujawnionych w związku z konfliktem między komisją Mac Carthy'ego i Ministerstwem Wojny USA staje się zupełnie oczywiste całkowite absurdalność wysiłków przywódców polityki amerykańskiej przedstawienia swych przygotowań wojennych jako „troski o obronę” Stanów Zjednoczonych.

Ludzie rozsądni — pisze „Prawda” — nigdy nie wierzyli tym obłudnym twierdzeniom. Wiedzieli oni, że ZSRR i kraje demokracji ludowej nie zamierzają i nie zamierzają na nikogo napadnąć. Zmuszony był to przyznać nawet Dulles w swym przemówieniu z 7 lipca, gdy bronił projektu utworzenia „Armii Europejskiej” wyrzekł się zaszarganego i fałszywego argumentu o rzekomej „groźbie ze strony Związku Radzieckiego”.

Dowództwo wojskowe Stanów Zjednoczonych, która stoi na czele sił zbrojnych bloku atlantyckiego organizowało ostatnio i prowadzi obecnie manewry wojskowe na terytoriach wielu państw. Dziennik angielski pisał w swoim czasie, że, aby „nadać manewrom cech bardziej rzeczywistych”, zastępca amerykańskiego dowódcy wojsk bloku atlantyckiego — angielski marszałek Montgomery, który dowodził wojskami „nie przyjaciela” w manewrach, przywdział nawet mundur

wojskowy generała radzieckiego.

Soldateska amerykańska od dawna już przygotowuje swoją armię do wojny agresywnej przeciwko ZSRR. Szkoły ona swe oddziały w prowadzeniu działań wojennych w warunkach surowej zimy rosyjskiej. Oficerom i żołnierzom rozdano specjalny angielsko-rosyjski słownik z rozmową podobny do tych, w jakie zaopatrzyli się hitlerowcy przed napadnięciem na ZSRR. Zatraciliśmy wszelkie poczucie rzeczywistości amerykańscy specjaliści do spraw agresji doszli do tego, że utworzyli w stanie Maryland specjalną szkołę, w której wykładawcy amerykańscy, policjanci i dyplomaci przygotowują kadry administracji dla rejonów Europy wschodniej, które chcieliby okupować.

Oto są fakty.

Któż po tym wszystkim może traktować poważnie zapewnienia kierowników amerykańskiej polityki zagranicznej, jakoby pakt atlantycki był paktem obronnym?

Któż może po tym wszystkim uwierzyć słowom oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, że zamierzają oni współdziałać w celu złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych?

Narody przepojone zdecydowaną wolą obrony pokoju mają się na baczności. Nie dadzą one wprowadzić się w błąd obłudnymi deklaracjami o tym, jakoby blok atlantycki mógł... zapewnić pokój i bezpieczeństwo w Europie i na całym świecie. Potrafią one zdemaskować i okiełznać wszystkich jawnych i ukrytych wrogów pokoju.

Dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej

(Dokończenie z 1 str.)

1. Utrzymywać pełną regularność biegu pociągów osobowych i towarowych. 2. Zmniejszyć średni postój wagonów o 10 proc. od przewidzianego. 3. Pracować bezawaryjnie. 4. Stosować metodę Mamledowa w obsłudze bocznic.

W SŁUŻBIE KONDUKTORSKIEJ

1. Przewozić jesienne wykonać w 100 proc. własnymi siłami. 2. Wyładunek i naładunek bagażu dokonywać bez usterek. 3. Zwalczać przestępstwa bezbiletowe.

W SŁUŻBIE HANDLOWEJ

1. Nie dopuszczać do skarg i zażaleń ze strony podróżnych na kasy biletowe. 2. Zwiększyć obciążenia wagonów kurkowych o 10 proc. 3. Nie dopuszczać do przestępstwa wagonów pod naładunkiem i wyładunkiem.

W SŁUŻBIE MECHANICZNEJ

1. Pracownicy służby trakcyjnej i drużyny parowozowe zobowiązały się przez racjonalną gospodarkę parowozu, zwiększenie czujności i kontroli nad jego stanem technicznym oraz ścisłą współpracę ze służbą ruchu i dyspozytorem oddziałowym, zwiększyć przebieg dobowy parowozu o 0,3 proc.

Jednocześnie drużyny parowozowe zobowiązały się pogłębić stosowanie specjalistycznych metod współzawodnictwa w konserwacji i eksploatacji parowozów wg wzorów maszynistów Związku Radzieckiego: Krywonosa, Popawina, Ognie i Lunina. Wyeliminować całkowicie awarie i opóźnienia powstające z winy służby mechanicznej i jeździec pod hasłem: „Mój parowóz świadczy o mnie” oraz „Ja nie opóźnię pociągu”. Poza tym drużyny parowozowe zobowiązały się zaoszczędzić w październiku 500 ton wysokogatunkowego węgla oraz utrzymywać się w normie smarnej”.

2. Pracownicy służby warsztatowej zatrudnieni przy naprawie parowozów, zobowiązali się wykonać na bieżąco na-

prawy rewizyjne i okresowe parowozów oraz przez zwiększenie wydajności pracy o 5 proc. i jednocześnie polepszenie jakości wykonywanych robót na prawych zmniejszyć o 2 proc. ilość prac/godzin na naprawy bieżące na każde 100 parowozów/km w stosunku do wyznaczonego miernika.

Jednocześnie rzemieślnicy warsztatowi postanowili pracować pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku” przy czym po wykonaniu każdej naprawy parowozu wydają na nią list gwarancyjny. Poza tym pracownicy służby mechanicznej postanowili utrzymywać w okresie przewozów jesennych wszystkie mechanizmy i urządzenia trakcyjno-warsztatowe w pełnej gotowości technicznej, zmniejszyć o 10 proc. ilość wagonów towarowych włączonych z ruchu w stosunku do I kwartału br. przez naprawienie ich na torach stacyjnych na wzór radzieckiego majstra Ryszkowskiego oraz przez 5 proc. zwiększoną wydajność pracy poprawić sprawność wyposażenia parowozów w węgiel i czyszczenie ich na kanale co wpłynie na usunięcie dotychczasowego wąskiego przekroju w czasie nocnego nasilenia parowozów.

W SŁUŻBIE DROGOWEJ

Przez 5-procentowe zwiększenie wydajności pracy, pracownicy odcinka drogowego wykonają następujące prace ponad plan:

1. Wymlenią 20 sztuk podkładów żelaznych. 2. Stosując radziecką metodę odmierzonego podsypywania, wykonają 2 km bieżące ciągłego podnoszenia toru. 3. Zmontują jeden rozjazd. 4. Opielą 2 tys. m toru.

Poza tym szereg cennych zobowiązań podjęli pracownicy służb: rejonu budynków, zabezpieczenia ruchu pociągów, telekomunikacyjnej i elektroenergetycznej.

Kolejarze węzła PKP Szczecinek wzywają do uczczenia czynem produkcyjnym 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej węzły kolejowe w Słusku i Białogardzie oraz wszystkie zakłady produkcyjne województwa koszalińskiego.

POM W MIASTKU WYKONA PRZED TERMINEM ROCZNY PLAN EKSPLOATACYJNY

Załoga POM w Miastku, który roczny plan eksploatacyjny zrealizował dotychczas w 91,5 proc., a plan zaślewień oziębłych we wszystkich spółdzielniach wykonał w 100 proc. podjął następujące zobowiązania:

wykonać roczny plan eksploatacyjny do końca bm.

dopomóc spółdzielniom poprzez zwiększenie mechanizacji (zastosowanie koparek radzieckich) i rozwój współzawodnictwa pracy w całkowitym zakończeniu wykopek do 25 bm.

wykonać w 100 proc. orki zimowe do końca bm.

dopomóc spółdzielniom w całkowitym zakończeniu omłotów zboża do 15 grudnia, w celu przyspieszenia rozrachunków rocznych.

utrzymywać gotowość techniczną ciągników i maszyn w 92 proc.

Koło TPPR i Wydział Polityczny wspólnie zorganizują trzy nowe koła TPPR w spółdzielniach produkcyjnych, zwerbują 100 nowych członków Towarzystwa oraz przeprowadzą kilka odczytów i pogadanek na temat osiągnięć i metod pracy przodującego na świecie rolnictwa radzieckiego.

POM w Miastku wezwał załogi wszystkich Państwowych Ośrodków Maszynowych naszego województwa, a w szczególności POM w Szczecinku do uczczenia 36 Rocznic Rewolucji Październikowej podjęciem podobnych zobowiązań produkcyjnych — i do współzawodnictwa w ich realizacji.

NA APEL 262 BRYGADY ROLNEJ „SP”

W odpowiedzi na wezwanie przodujących w kraju zakładów przemysłowych Junaczk 262 brygady rolnej „SP” pracujące w PGR Scholastykowo podjęły szereg cennych zobowiązań produkcyjnych i wezwwały do współzawodnictwa wszystkie brygady rolne SP pracujące obecnie w województwie koszalińskim.

Junaczki postanowiły:

wykonywać systematycznie przeciętnie 130 proc. normy przy kopaniu i zbieraniu ziemniaków i buraków. Dzięki temu wykopki zostaną zakończono na tydzień przed terminem, dokonać zbioru starannie, aby nie pozostawić na polu ani jednego ziemniaka, zorganizować cztery występy artystyczne dla pracowników PGR i wygłosić odczyty o wielkich budowach komunizmu.

Koło TPPR, do którego przystąpiły wszystkie Junaczki, będzie systematycznie wydawać gazetkę ścienną obrazującą życie i osiągnięcia ludzi radzieckich.

zorganizować zbiorowe czytanie literatury radzieckiej, przeprowadzić próby na SPO i BSPO,

wezwać wszystkie Junaczki i Junaków z brygad rolnych SP do masowego, manifestacyjnego wstępowania do TPPR, aby w ten sposób zadokumentować miłość, przyjaźń i wdzięczność dla wielkiego narodu radzieckiego.

Junaczki z 244 brygady SP wspólnie z załogą PGR postanowiły pracować w okresie wykopki codziennie, nie wyłączając dni świątecznych od godziny 6-tej do 18-tej wieczorem i skończyć wykopki ziemniaków do 12 bm. w Gosp. Dębowa, Parsęko I i Parsęko III.

Wszystkie Junaczki zobowiązały się wykonywać do końca turnusu normę dzienną w 150 proc.

Na apel 262 brygady SP od powiadziły również Junaczki z 682 brygady, pracujące w PGR Buczewo (zespół PGR Bukowo). Postanowiły one podnieść przeciętną wydajność pracy od 130 do 165 proc. wykonywanej normy i w ten sposób przyczynić się do przyspieszenia wykonywanych obecnie robót polowych. Jednocześnie Junaczki naślą pracę społeczno-polityczną zarówno we wewnątrz brygady jak i wśród robotników PGR.

682 żeńska brygada wezwała do współzawodnictwa 1205 brygadę polową męską, pracującą w PGR Ostrowie,

Idźmy za ich przykładem

(Dokończenie z 1 str.)

produkcję artykułów konsumpcyjnych. Ze rolnictwo i przemysł lekki mogą się coraz bujniej rozwijać tylko wówczas, gdy coraz więcej będą miały maszyn, paliwa, energii elektrycznej. I dlatego nie zabrakło wśród zobowiązań takich, które umacniają i utrwalają stalowy fundament naszej gospodarki.

Inicjatorzy Czynu Październikowego rozumieją doskonale, że pełniej zaspokajając potrzeby, to znaczy nie tylko więcej wyprodukować, ale lepiej produkować, a więc dawać krajowi produkty wysokiej jakości oraz taniej produkować. Obniżka kosztów produkcji stwarza również możliwość dalszego rozszerzenia produkcji artykułów konsumpcyjnych.

I dlatego tyle jest zobowiązań dotyczących rozwijania różnorodnych form walki z brakerobstwem, o wyższą jakość, tyle się w nich poświęca uwagi sprawie oszczędności materiałów i surowców, podniesienia wydajności pracy itp. Robotnicy postanawiają w tym celu szeroko stosować niezawodne radzieckie metody pracy oraz wykorzystywać własne doświadczenia z dotychczasowych zobowiązań długookresowych.

Charakter i cel zainicjowanego współzawodnictwa uwypuklają zobowiązania mówiące o wzmoczeniu troski o sprawy społeczne i bytowe załóg przystępujących do Czynu Październikowego. Wykorzystać wszystkie możliwości, by polepszyć się warunki bytowe człowieka pracy we wszystkich dziedzinach jego życia, by w parze z jego wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym szła wzmocniona nad nim opieka — oto sens polityki naszej Partii i Rządu, który znalazł odbicie w tegorocznych zobowiązaniach.

Podjęcie zobowiązań — stwierdzają ogłoszone przez załogi rezolucje — pragniemy jeszcze bardziej spótgować siły naszej ojczyzny, zwiększyć nasz wkład w obronę pokoju, w walkę przeciw podżegaczom imperialistycznym.

Apel rzucony przez nasze przodujące załogi podejmuje niewątpliwie setki i tysiące innych ofiarnych załóg we wszystkich gałęziach naszej gospodarki. Doniosłe znaczenie będzie miało rozwinięcie jak najszerszego współzawodnictwa wśród załóg przemysłowych pracujących na potrzeby rolnictwa, załóg przemysłu lekkiego i drobnego. Na nich patrzy dziś cały kraj i oczekuje od nich wykorzystania wszystkich możliwości w realizacji zadań postawionych przed nimi przez Partię i Rząd.

Wezwanie załóg śledmiu zakładów podejmuje również pracownicy przemysłu ciężkiego — podstawy wzrostu siły i dobrobytu kraju.

Apel podejmuje również niewątpliwie wieś polska, która jest głęboko zainteresowana w umocnieniu sił Polskiej Ludowej, w stałej poprawie warunków bytu wszystkich ludzi pracy, w utrwaleniu pokoju.

Podjęcie inicjatywę śledmiu przodujących załóg, zamianujemy najlepiej naszą ideową, braterską więź z Krajem Rad, nasze uczucia dla sprawy pokoju i socjalizmu. Wzmocnimy jeszcze bardziej zwartość szeregów Frontu Narodowego, przyspieszymy wydatnie nasz marsz po drodze do dobrobytu,

Nasza odpowiedź na knowania imperialistów amerykańskich to stałe umacnianie naszej siły gospodarczej, naszej jedności, to strzeżenie jak źrenicy oka naszego sojuszu z ZSRR

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR ministra Franciszka Józwiaka Witolda wygłoszone na uroczystości na Polach Grunwaldu

OLSZTYN. Mija 10 lat od chwili, gdy żołnierz polski u boku Armii Radzieckiej rozpoczął swój bohaterski marsz, marsz od Berlina do Berlina. Była to droga pełna heroicznych czynów i codziennego bohaterstwa żołnierskiego. W każdej plędzi tej drogi wśląkla serdeczna krew żołnierza radzieckiego i polskiego, krew odana w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny.

Gdy dziś cały naród polski święci dziesiątą rocznicę Ludowego Wojska Polskiego, wojska zrodzonego w walce z faszyzmem hitlerowskim, w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe — gdy czcimy pamięć wszystkich tych, którzy życie swe oddali w tej walce — należy oddać hołd pamięci bojowników, którzy pod Grunwaldem rozbiłi bute krzyżackie.

Krzyżactwo to synonim gwałtu, mordu i pożogi. W XIV wieku płonęły polskie wsie — podpalane przez krzyżaków. Po sześciu wiekach płonęła Warszawa — podpalona przez hitlerowskich krzyżaków.

W niespełna 5 lat po drugiej wojnie światowej płonął Phenlan, zniszczony przez amerykańskich krzyżaków.

Toteż nie dziwnego, że dziś tak gorącym, patriotycznym i internacjonalistycznym uczuciem darzymy pamięć tych, którzy życie swe oddali w walce z krzyżactwem, w walce o wolność. Z głęboką czcią składamy dziś hołd pierwszym bojownikom z nawiązaną krzyżacką — bohaterom spod Grunwaldu.

15 lipca 1410 roku zjednoczone chorągwie słowiańskie: polskie, ruskie, litewskie i czeskie zadaly tu, pod Grunwaldem śmiertelny cios feudałom niemieckim. Zwycęstwo pod Grunwaldem zahamowało na kilka wieków ekspansję krzyżaków. Przesławił o niezwykłej sile rycerzy, którzy zwał siebie rycerzami krzyża, a byli rycerzami gwałtu i mordu. Przesławił o sztuce wojennej feudałów Zachodu. Zabłysła sława sztuki wojennej ludów słowiańskich. Grunwald stał się nie tylko symbolem zwycięstwa nad krzyżakami, ale i symbolem solidarności ludu polskiego i rosyjskiego w walce ze wspólnym wrogiem.

12 października 1943 r. te szlachetne tradycje wspólnej walki z krzyżactwem zostały odnowione.

W październiku 1943 r. do ataku na hitlerowskich barbarzyńców szedł ramię przy ramieniu robotnik i chłop polski z robotnikiem i chłopem radzieckim, w jedno wezwane do walki o szczęście ludzi polskich i radzieckich. Złowały się proste żołnierskie słowa: „za wolność”, „za Ojczyznę”. Od tego dnia powstał żołnierz polskiego i boku żołnierza radzieckiego będzie symbolem wszystkich naszych zwycięstw — pod Lenino i pod Warszawą, na Wale Pomorskim i pod Kołobrzegiem, nad Wisłą, nad Odrą i Nysą.

Historyczne znaczenie bitwy pod Lenino wyraża się jednak nie w tym, że bitwa ta stanowiła wspaniałą kartę bohaterstwa naszego żołnierza, a w tym, że 12 października 1943 r. po raz pierwszy w historii regularne jednostki Wojska Polskiego reprezentowały sprawę polskich mas pracujących, szły w bój o Polskę bez wyzysku i ucisku, o Polskę robotnika i chłopca.

Pod Lenino do ataku na linie wroga szli Kołuszczowcy w imię tych samych ideałów, za które w kraju, w miastach, wsiach i lasach polskich walczyli żołnierze Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Ta właśnie głęboka więź z masami pracującymi w kraju prowadziła Kołuszczowców najkrótszą drogą — drogą przez Lenino — do Pol-

ski wolnej, Polski robotniczo-chłopskiej.

Dzień bitwy pod Lenino stał się bojowym chrztem młodych sił zbrojnych. Ożyły tradycje wspólnej walki polskich i rosyjskich mas pracujących, najpiękniejsza tradycja Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, tradycje walk klasy robotniczej 1905 i 1917 roku, tradycje wyplastowane przez Włókna Proletariatu, SDKPiL, Komunistyczną Partię Polski.

To właśnie komuniści polscy przelstoczyli nadzieję mas pracujących, ich zwycięstwa w walce z okupantem — w realną, zorganizowaną walkę o wyzwolenie społeczne i narodowe, o władzę robotników i chłopów.

Oni to w kraju zorganizowali Polską Partię Robotniczą na ziemi radzieckiej — Związek Patriotów Polskich. Oni to tworzyli pierwsze zbrojne oddziały Gwardii i Armii Ludowej i pierwszą regularną siłę zbrojną, sławną Dywizję Kołuszczowską.

Partia uczyła naszych żołnierzy — partyzantów i Kołuszczowców jak trzeba kochać Ojczyznę i jak trzeba nienawidzić imperialistów. Partia uzbudziła szereg walczące w największą siłę: w świadomości nie tylko braterstwa broni, ale braterstwa ideologicznego naszego wojska z wyzwolicielami Armii Radzieckiej, w świadomości celu naszej walki — walki o władzę klasy robotniczej, o niepodległość, o wieczysty braterski sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim.

Z bohaterskich oddziałów partyzanckich Armii Ludowej, ze sławnych oddziałów i Armii — uzbrojonej i wyekwipowanej braterską ręką narodów radzieckich — wyrosło nasze Ludowe Wojsko Polskie, które od Lenino do Berlina, u boku swego starszego brata — Armii Radzieckiej, przyswajając sobie od niej doświadczenia bojowe i hart polityczny — mogło wnieść swój wkład w sprawę rozgromienia faszyzmu hitlerowskiego.

Revolucja Październikowa zrodziła armię nowego typu — armię wolności i braterstwa ludów.

Zwycęstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej, rozgromienie faszyzmu hitlerowskiego, które przyniosło wyzwolenie społeczne i narodowe naszej Ojczyzny — zrodziło i w Polsce armię nowego typu — armię wyzwolonych robotników i chłopów, armię wolności i braterstwa ludów, wojsko związane z masami pracującymi, wojsko Gwardii i Kołuszczowców, Buczyki i Świerczewskiego, Lucy i Herzy i Hanki Sawickiej, wojsko syna ludu warszawskiego — Konstantego Rokossowskiego.

Wojsko, które twarde dziś stoi na straży praw ludu pracującego, na straży naszej niepodległości, na straży naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Ludowe Wojsko Polskie na wstępie do najszlachetniejszych tradycji walk narodowo-wyzwoleńczych ludu polskiego, do najpiękniejszych kart walk rewolucjonistów polskich, walk za „wolność naszą i waszą”.

Nawiązujemy do tradycji powstania Kosciuszki, do walk chłopów śląskich o wyzolenie, do bohaterskich walk ludu z najazdem szwedzkim, do insurekcji kołuszczowskiej, do tradycji powstania krakowskiego w 1846 r.

Dumni jesteśmy z wielkich bohaterskich postaci tych walk i dumni jesteśmy z tego, że wędziliśmy tam, gdzie lała się krew o sprawę wolności — byli rewolucjonistami polscy. Toteż imiona Tadeusza Kołuszki, Józefa Bema, Edwarda Dembowskiego, Waleriego Wróblewskiego, Jarosława Dąbrowskiego — są złotymi zgłoskami wyryte na okrytych sławą sztandarach Wojska Polskiego.

Wieczysta przyjaźń Wojska Polskiego z wyzwolicielami Armii Radzieckiej scementowana jest tradycją wspólnych walk rewolucjonistów polskich i rosyjskich.

Droga nam jest przyjaźń i współpraca Sierakowskiego, Dąbrowskiego, Wróblewskiego z Hercenem i Ogarlewem, Czernyszewskim i Dobrolubowem. Drogie są dla nas imiona bohaterów rosyjskich: Siwickiego, Kaplińskiego, Potiebnin, Nikiforowa, Bogdanowa i wielu innych, którzy życie swe oddali w walce o niepodległość naszej Ojczyzny. Ich przyjaźń i ich walka zrodziła potem przyjaźń i wspólną walkę proletariatu polskiego i SDKPiL-owców z bolszewikami, znalazła swe wcielenie w takich bohaterskich postaciach jak Ludwik Waryński, Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński.

Ta właśnie przyjaźń zrodziła zwycięstwo pod Lenino, zrodziła naszą niepodległość.

Mija 10 lat od chwili, gdy żołnierz polski poszedł pod Lenino do ataku — przez tych 10 lat Ojczyzna nasza wkroczyła na drogę socjalizmu.

Przez 9 lat Władzy Ludowej odrobiliśmy dziesięciolecie zacofania i nędzy Polski przedwzrośniętej.

Wielka siła naszego ustroju, ustroju dla którego najwyższym dobrem jest człowiek — siła, tkwiąca w milionowych masach wyzwolonych ludzi pracy — sprawia, że za dymnymi kominami hut, fabryk, kopalni i stoczni, że otrząśnięta się z wleku powstania wsi polska, że setki tysięcy ludzi po raz pierwszy w życiu wzięło do ręki kłosa i płóro, że wyprostowały się zgłębione plecy chłopów i nabrały prężności i siły — twarde ręce robotnika, zabłysły radością oblicza milionów matek

Przemówienie wiceministra Obrony Narodowej Kazimierza Witaszewskiego

Dzisiaj, w 10 rocznicę powstania Wojska Polskiego składamy hołd bohaterskim zwycięzcom nad krzyżacką nawałnicą.

Tu, na polach Grunwaldu, chorągwie polskie i litewskie, pułki ruskie i czeskie rozbiły na głowę butne wojsko zakonu krzyżackiego.

Z całej Europy ściągnęli do krzyżackiej armii żądni krwi i łupów rycerze — awanturnicy. W całej Europie werbowali zakon hordy najemnych knechtów. Ciałami swoimi uśladali oni pobojowisko grunwaldzkie.

Zwycężyła słuszną sprawę. Zwycężyło braterstwo milijonów wolności narodów słowiańskich, które połączyły swe siły w walce z krzyżackim najazdem.

Owoce grunwaldzkiego zwycięstwa zaprzepaszczone zostały jednak przez magnaterię i szlachtę polską. Dopiero w ogniu wielkiej wojny z hitlerowskim zabojcą, walczący o wyzwolenie lud polski, jednocząc swe siły z siłami narodów Związku Radzieckiego wrócił Ojczyźnie prastare ziemie polskie.

Czerwone i białe-czerwone sztandary zatknięte na murach Berlina stały się nowym symbolem braterstwa walczących w imię wolności narodów słowiańskich.

polskich, które z ufnością i spokojem patrzą na przyszłość swych dzieci.

W czym tkwi siła naszego ustroju, co odróżnia nasz ustrój od ustroju kapitalistycznego?

Po pierwsze to, że wyzbyliśmy się kapitalistów i obszarników, że istotą naszego ustroju jest walka o stałe podnoszenie dobrobytu mas pracujących — a istotą kapitalizmu jest wyzysk, ucisk, grabież i niewola.

Każdy dzień rodzi u nas zastrępy przodowników pracy, podnosi odpowiedzialność i wydajność, a w ustroju kapitalistycznym każdy dzień rodzi nowych bezrobotnych i bezrolnych, nędzę, zacofanie i kryzysy.

U nas z każdym dniem umacnia się i krzepnie jedność narodu, nasze budownictwo odbywa się w atmosferze współpracy i zaufania milionowych mas skupionych pod sztandarami Frontu Narodowego — a w krajach kapitalistycznych z każdym dniem zastrężają się przeciwności klasowe.

My budujemy w bratniej rodzinie krajów demokracji ludowej, bogaci pomocą i przyjaźnią wielkiego Związku Radzieckiego — oni skłóceni: wewnętrznymi sprzecznościami gryza się między sobą o zyski, o nafę, o bawelnę.

My budujemy dla pokoju, dla szczęścia naszego narodu, dając swój wkład w dzieło pokoju między narodami — oni sieją nienawiść i zniszczenie.

Oto dlaczego przyszłość i zwycięstwo należy do nas, do budowniczych socjalizmu i do kolu!

Tym, którzy dziś ostrzą sobie zęby na nasz kraj, na zjednoczone na zawsze z Macierzą prastare Ziemiem Zachodnie — amerykańskim i neo-hitlerowskim krzyżakom: Dullesom, Adenauerom, kardynałem zachodnio-niemieckim, ich watykańskim opiekunom i watykańskim prymasom towarzyszy Bierut na tegorocznych dożynkach w Szczecinie powiedział:

„Polski lud pracujący nie zapomni i nigdy nie zapomni nauk płynących z ciężkiej walki wyzwolitej i z całej swej historii. Umie on dziś

cenić swą wolność i władzę ludową, która jest niewzruszoną ostoją niepodległości naszego narodu... żadne knowania amerykańskich czy neo-hitlerowskich podlegaczy wojennych nie są już i nigdy nie będą zdolne pozbawić naród polski jego zdobytych praw. Nie ma bowiem i nie będzie takiej siły w świecie, która byłaby zdolna podważyć naszą jedność z narodami broniącymi pokoju, postępu i wolności”.

Po raz pierwszy w historii na straży naszych granic zachodnich stoi nie tylko robotnik i chłop polski — żołnierz Wojska Polskiego. Na straży tych granic, granic pokoju — stoją dziś masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyzwolonej przez Związek Radziecki, wydartej faszyzmu, kroczącej do socjalizmu.

Po raz pierwszy w historii na straży pokoju stoi potężny obóz krajów socjalizmu i demokracji ludowej, któremu przewodni twierdzą postępu i pokoju — Związek Radziecki.

Samotnienie tego obozu, potęga materialna i moralna kraju zwycięskiego socjalizmu i krajów budujących socjalizm — paraliżuje awanturnicze zamysły nowych krzyżaków spod znaku dolara.

Narastająca na całym świecie walka milionów prostych ludzi o wolność i pokój — po trafi pokrzyżować plany amerykańskich podlegaczy wojennych!

Nie wolno jednak zapominać, jakie niebezpieczeństwo dla naszej niepodległości stanowią amerykańsko-hitlerowscy militarysty.

Nasza odpowiedź na ich knowania to stałe umacnianie naszej siły gospodarczej, naszej jedności, to strzeżenie jak źrenicy oka naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, to umacnianie naszej czujności bojowej, naszej obronności.

Pod tymi hasłami święci swą 10 rocznicę nasze bohaterskie, ukochane przez naród i zrosnięte z narodem Ludowe Wojsko Polskie!

W dniu Święta Ludowego Wojska Polskiego, którego żołnierzom czuje się każdy robotnik, pracujący chłop i pracujący inteligent — chylimy czoła przed prochami tych wszystkich bojowników, którzy przez setki lat oddawali swe życie po to, abyśmy mogli żyć lepiej, piękniej i szczęśliwiej.

W 10 rocznicę naszych sławnych sił zbrojnych, odsłaniając pamiątkową tablicę ku czci bohaterów Grunwaldu — ślubujemy naszej ukochanej Ojczyźnie: Nigdy więcej stopa krzyżaka nie stanie na naszej umiłowanej ziemi!

Cześć bohaterom Grunwaldu, Lenino, Warszawy, Wale Pomorskiego, Kołobrzegu!

Cześć bohaterskim partyzantom Gwardii i Armii Ludowej!

Niech żyje bohaterskie Ludowe Wojsko Polskie!

Niech żyje syn ludu warszawskiego Marszałek Konstanty Rokossowski!

Niech żyje ukochany przywódca narodu polskiego Bolesław Bierut!

Niech krzepnie i rozwija się nierozzerwana przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego!

Uroczystości na Polach Grunwaldu z okazji 10-lecia powstania Wojska Polskiego

OLSZTYN. W dniu 11 bm. w związku z obchodem 10 rocznicy powstania Wojska Polskiego, na Polach Grunwaldu, gdzie oręż polski wraz z siłami Wojsk Litewskich, Ruskich i Czeskich odniósł historyczne zwycięstwo nad krzyżacką nawałką, odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowego obelisku — symbolu zwycięstwa milijonów wolności narodów słowiańskich.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele rządu i partii z członkiem Biura Politycznego KC PZPR — ministrem Franciszkiem Józwiakiem — Witoldem na czele oraz przedstawiciele Wojska Polskiego z wiceministrem Obrony Narodowej, Szefem Głównego Zarządu Politycznego W. P. gen. Bryg. Kazimierzem Witaszewskim i gen. dywizji Rotkiewiczem na czele.

Obecny był również przedstawiciel Armii Radzieckiej podpułkownik Slepuchin.

Jesienna zieleń Pól Grunwaldzkich mieniła się w słoneczną barwę. Na wzgórzu — w miejscu skąd dowodził wojskami Władysław Jagiełło, nad wiołotyszczną masą przybyłej na uroczystość ludności dominuje szary masowy obelisk. U stóp jego pełnią wartę honorową przodownicy wyzwoleńczej wojny i politycznej — najlepsi żołnierze N-tej jednostki.

Na trybunie zajmują miejsca goście honorowi, przedstawiciele władz i miejscowego społeczeństwa. Jest wśród nich najstarszy obywatel gminy Grunwald — Franciszek Góralek, który zamieszkuje tu od 65 lat.

Uroczystość zagają wiceprzewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej w Olsztynie Kruzel. Stwierdza on m. in.: „Dzisiejsza uroczystość odbywa się tu, na Polu Grunwaldzkim, które jest miejscem chwały oręza pol-

skiego z racji wspaniałego historycznego zwycięstwa odniesionego przed prawie pięć i pół wiekiem nad germańskim najeźdźcą. Najeźdźca ten na zbroję żelazną przywdział habit zakonny z czarnym krzyżem i z błogosławieństwem papieskim niszczą ornie i żelazem Ziemię Słowiańską, zapędzając lud w niewolę, do konając grabieży i zabiorów pod faryzeuszowskim hasłem krzewienia chrześcijaństwa. Ziemię tę, mimo Grunwaldu, pozostawiali przez wiele wieków w niewolę krzyżackiej, a następnie ich spadkobierców — Junkrów pruskich.

Dzisiaj gospodarzem tej ziemi jest polski lud. Z radością i entuzjazmem witamy 10 rocznicę powstania naszego Ludowego Wojska i wraz z nim składamy hołd pamięci bohaterstwa Wojska Polskiego i zjednoczonej słowiańszczyzny”.

Następnie zabiera głos członek Biura Politycznego KC PZPR minister Józwiak — Witold.

W imieniu Wojska Polskiego przemawia witany gość owa wiceminister Obrony Narodowej, Szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. gen. bryg. Kazimierz Witaszewski.

Zbliża się kulminacyjny punkt uroczystości. Gdy minister Józwiak — Witold dokonuje odsłonięcia obeliska, grzmią salwy honorowego salutu. Orkiestra gra hymn narodowy. Nad płytą marmurową wmurowaną w obelisk wyryta jest odznaka Grunwaldu „Ludowe Wojsko Polskie w dziesiątą rocznicę swego istnienia w hołdzie bohaterom, którzy rozgromili krzyżackich najeźdźców pod Grunwaldem 1410 roku”.

Zbliżają się delegacje, ekle dają u stóp pomnika wieniec. Występy zespołów artystycznych kończą uroczystość.

Dzień Koszalina

Seminarium dla wykładowców

Komitet Miejski PZPR w Koszalinie zawiadomiła wszystkich wykładowców szkolenia partyjnego, że w dniu 16. X. 53 r. o godz. 8-ej w Ośrodku Szkolenia Partyjnego KiW i KM odbędzie się seminarium dla wykładowców.

Obecność na seminarium obowiązkowa.

Wykładowcy kursów podstawowych winni zapoznać się w broszury szkoleniowe, które są do nabycia w Domu Książki w cenie 1,30 zł. za egz.

Zmiana miejsc targowych w Koszalinie

Prezydium MRN zawiadomiła, że w związku z pracami nad uporządkowaniem obecnego stanu targowiska miejskiego przy ul. Drzymały — począwszy od dnia 12 października 1953 r. targi będą się odbywały przy ul. Krakusa i Wandę róg Lechickiej, gdzie będą sprzedawane artykuły spożywcze, przemysłowe oraz drób. Natomiast targi na rogaciznę i nie rogaciznę przenosi się na stałe na plac przy ul. Rokosowskiej obok cegielni „Przyszłość”.

Sprzedaż mięsa z uboju go epodarczego będzie się odbywać w dalszym ciągu na placu targowym przy ul. Drzymały.

Socjalistyczna dyscyplina pracy obowiązuje wszystkich pracowników

Kierownictwo ZPW Bobolice ostro karze wypadki i mania socjalistycznej dyscypliny pracy, ale tylko w odniesieniu do pracowników produkcyjnych. Natomiast na łamie dyscypliny przez pracowników administracyjnych — patrzy przez palce.

Pisze o tym w liście do redakcji jeden z pracowników tegoż zakładu:

— Miesiąc temu, za nieusprawiedliwione opuszczenie kilku dni pracy ukarany zo-

stał majster przedziału, Henryk Rogalski, potrąceniem mu miesięcznej premii. Kara w odniesieniu do majstra Rogalskiego, jest słuszną, gdyż zamiał przyjść do pracy, popisał w gospodzie.

Niesłuszne jest jednak tolerowanie przez kierownictwo podobnych wypadków ze strony pracowników biurowych. Jak twierdzi ob. Wacław Michalski w jego obecności, w dniu 7 lipca br. personalna podpisywała listę obecności za niektórych pracowników

biurowych. Podobny wypadek powtórzył się 30 lipca br.

Sam byłem świadkiem jak ob. ob. Sierżega, Motyl i personalna spóźnili się 29 lipca o całe 15 minut, a 1 sierpnia br. pianista Skrzydlewski przybiegł do pracy 8 minut po siódmej, przy czym stwierdziłem, że dział księgowości był jeszcze zamknięty, a ob. ob.: Gacka, Sierżega i Motyla nie było jeszcze w pracy.

10 sierpnia, na skutek ponownego spóźnienia się personalnej, pracownicy nie podpisali listy, 5 września pracownicy biurowi schodzili się do pracy po godz. 7. Podobny wypadek zdarzył się znów 16 września br. Spóźnili się 10 minut ob. ob.: Dulęba, Majkowska, Cyburt, Bartoszaków na Radłowej, a po nich przy szli jeszcze Piasecki, Płonowska, Sierżega, Motyl, Warzasek i Gacek.

Zatrzymałem się dłużej na tych przykładach, aby zobrazować w pełni dyscyplinę pracy naszych pracowników administracyjnych. W ZPW Bobolice z dyscypliną pracy nie jest dobrze, ale o tym się nie mówi na żadnym zebraniu, a dyrektor zakładu toleruje taki stan rzeczy i sprawy te woli przemilczać.

(nazwisko znane redakcji)

Od naszych korespondentów

GRN patrzy przez palce...

W gromadzie Lubkowiec znajduje się niezamieszkałe 8-hektarowe gospodarstwo. Nie jaki Józef Goździałski z Gościłna otrzymał od GRN zezwolenie na rozbórkę szopy należącej do tego gospodarstwa. „Przedsiębiorczy” Goździałski oprócz szopy rozebrał jeszcze schody wiodące na strych, powrywał futryny itp.

A GRN patrzy przez palce na dewastację zabudowania, podczas gdy państwo łoży wielkie sumy na remont mieszkań dla robotników osiedlających się na Ziemiach Zachodnich.

Sprawa ta winno zająć się Prezydium PRN w Kołobrzegu.

B. Klimkiewicz
Korespondent „Głosu”

Jeszcze o zbiorce złomu

Przy drodze ze Szczecinka do Barwic leży kilka ton niepościętego złomu. Ktoś już próbował go cłać palnikiem acetylenowym, lecz nie wiadomo dlaczego nie zakończył tej pracy.

Oczekujemy od GS w Szczecinku zajęcia się złomem tzn.

pościęła go i odstawiła na stację kolejową.

A. Omilianowicz
Korespondent „Głosu”



W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w 228 (332) numerze naszego pisma pt. „O złe pracujących sklepach GS” Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupsku komunikuje: Sklepy GS w Poblóciu będą zaopatrzone w pełen asortyment towaru, który winien się u nich znajdować. Sprawa należytego utrzymania czystości oraz uczciwości personelu w GS-ach Poblóciu i Ruszcu uległa całkowitej poprawie po zmianie dotychczasowego personelu. Ob. Edwarda Wielgusa zwolniono dyscyplinarnie za nieuczciwość i skierowano jego sprawę do władz zainteresowanych.

Udzielono również ostrej nagany z ostrzeżeniem ob. Linida i Bernardowi Łaga za niewłaściwe zachowanie się podczas remanentów w GS Ruszcu.

Ponadto w bufecie GS Poblócie zostanie przeprowadzony gruntowny remont a personel całkowicie zmieniony.

Posłowie przyjmują

13 października w godz. od 13—18 w Biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie przyjmować będzie interesantów poseł Maciej Elczewski.

UWAGA CZYTELNIKU!

„Czy znasz film radziecki?” KONKURS

„Głosu Koszalińskiego” i Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie

W okresie VI Festiwalu Filmów Radzieckich nasz widz kinowy pozna najnowsze osiągnięcia przodującej kinematografii świata oraz przypomni sobie wyświetlane już na ekranach polskich filmy obrazujące życie i walkę narodu radzieckiego.

Nasz konkurs będzie dotyczył filmów festiwalowych. W ramach tego konkursu zamieszczane będą zdjęcia-fotografy z poszczególnych filmów. Zadanem jego uczestników jest ustalić, bądź to tytuł filmu, bądź też nazwiska uwidoczonych na zdjęciu artystów itd.

Rodzaj wymaganej odpowiedzi będzie wyszczególniony przy każdym zdjęciu. Odpowiedzi należy nadsyłać na adres Redakcji z zaznaczeniem na kopercie: Konkurs „Czy znasz film radziecki?”. Wśród autorów trafnych odpowiedzi zostaną rozlosowane cenne nagrody w postaci książek pi-sarzy radzieckich i bezpłatnych abonamentów kinowych.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 12 listopada br.



Kupon konkursowy

- Imię i Nazwisko
- Zawód
- Adres

Tytuł filmu, z którego fotosty zamieszczamy wyżej

Nazwisko aktora grającego główną rolę

Kim był bohater filmu

Uwaga! Uczestnicy Konkursu, którzy chcą szerzej odpowiedzieć na pytanie zawarte w ostatnim punkcie kuponu, mogą dołączyć kartkę z wypowiedzią.

Wykaz obligacji NPRSP wylosowanych do premiowania

Zł. 500.— na nr nr:			850.911	858.913	858.915
371.100	377.167	377.170	892.152	895.689	896.572
390.085	400.892	459.034	896.573	896.580	905.582
459.038	492.745	495.902	905.590	911.934	911.940
510.161	510.169	522.435	912.981	915.852	925.455
554.106	597.891	612.214	925.457	925.458	959.692
625.961	625.966	630.186	959.696	964.251	964.257
676.109	705.425	705.430	965.628	968.336	972.044
705.648	730.422	735.378	987.808	996.848	
765.884	798.699	813.532	Ponadto wylosowano 1.015 premii po zł. 150.		
896.577	905.587	911.931	Zł. 5.000.— na nr nr:		
915.855	926.257	964.255	430.281	457.244	635.615
965.626	968.338	987.807	Zł. 1.000.— na nr nr:		
Zł. 250.— na nr nr:			82.240	91.840	139.366
103.314	115.409	115.410	165.975	218.750	258.339
154.233	162.281	194.501	267.019	325.397	462.841
211.977	221.275	254.751	477.123	477.126	527.099
269.301	271.194	271.575	589.361	859.970	867.076
271.580	285.747	287.752	867.079	932.615	963.272
287.755	287.757	330.602	Zł. 500.— na nr nr:		
332.912	341.799	371.094	40.718	40.719	91.832
379.806	384.547	390.083	120.581	125.971	125.978
390.088	392.713	400.891	167.172	177.621	190.363
400.893	436.994	483.581	190.369	206.780	234.862
492.742	544.974	544.979	259.527	316.693	325.393
581.252	581.256	586.522	335.326	340.596	342.183
586.526	586.527	597.899	351.404	425.690	430.287
621.545	624.545	624.547	431.187	457.246	497.827
624.550	625.962	628.102	527.098	531.934	545.637
628.106	628.110	630.183	613.744	613.889	617.189
655.973	655.975	657.704	635.614	638.042	653.663
686.921	705.322	705.329	674.026	698.089	690.429
710.972	710.973	710.974	738.953	738.958	757.683
724.675	724.678	734.406	794.441	819.522	829.427
765.881	765.885	798.095	859.961	880.386	880.390
798.697	819.775	819.778	904.151	918.979	920.347
823.952	823.954	845.493	945.207	961.182	968.641

Pomoce kartograficzne dla kursów nauki języka rosyjskiego

Na Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Centrala Zaopatrzenia Szkół przygotowała w swych Wojewódzkich Placówkach Zaopatrzenia specjalny zestaw naukowych pomocy kartograficznych dla kursów nauki języka rosyjskiego.

Dzięki pomocom tym dziesiątki tysięcy robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej, — uczestników tych kursów, uzyskują znaczne ułatwienia w przyswajaniu sobie wiadomości o życiu i metodach pracy Wielkiego Kraju Rad.

Zestaw obejmuje 25 tablic dydaktycznych wielobarwnych oraz 2 mapy ściennie ZSRR. W zestawie zawarte są m. in. edycje Państwowego Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego Języka Rosyjskiego jak np.: alfabet rosyjski (z instrukcją), graficzne wypuklenie akcentowania wymowy zgłoszek rosyjskich i polskich oraz niektóre reprodukcje tablic, stosowanych w szkolnictwie radzieckim.

Pomoce kartograficzne dla kursów nauki języka rosyjskiego

Na Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Centrala Zaopatrzenia Szkół przygotowała w swych Wojewódzkich Placówkach Zaopatrzenia specjalny zestaw naukowych pomocy kartograficznych dla kursów nauki języka rosyjskiego.

Dzięki pomocom tym dziesiątki tysięcy robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej, — uczestników tych kursów, uzyskują znaczne ułatwienia w przyswajaniu sobie wiadomości o życiu i metodach pracy Wielkiego Kraju Rad.

Zestaw obejmuje 25 tablic dydaktycznych wielobarwnych oraz 2 mapy ściennie ZSRR. W zestawie zawarte są m. in. edycje Państwowego Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego Języka Rosyjskiego jak np.: alfabet rosyjski (z instrukcją), graficzne wypuklenie akcentowania wymowy zgłoszek rosyjskich i polskich oraz niektóre reprodukcje tablic, stosowanych w szkolnictwie radzieckim.

Pomoce kartograficzne dla kursów nauki języka rosyjskiego

Na Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Centrala Zaopatrzenia Szkół przygotowała w swych Wojewódzkich Placówkach Zaopatrzenia specjalny zestaw naukowych pomocy kartograficznych dla kursów nauki języka rosyjskiego.

Dzięki pomocom tym dziesiątki tysięcy robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej, — uczestników tych kursów, uzyskują znaczne ułatwienia w przyswajaniu sobie wiadomości o życiu i metodach pracy Wielkiego Kraju Rad.

Zestaw obejmuje 25 tablic dydaktycznych wielobarwnych oraz 2 mapy ściennie ZSRR. W zestawie zawarte są m. in. edycje Państwowego Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego Języka Rosyjskiego jak np.: alfabet rosyjski (z instrukcją), graficzne wypuklenie akcentowania wymowy zgłoszek rosyjskich i polskich oraz niektóre reprodukcje tablic, stosowanych w szkolnictwie radzieckim.



Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Admirał Uszakow”, Seansy godz. 18 i 20,15.

„Młoda Gwardia” — Rokosowo — „Na arenie”, Seansy godz. 20.

SŁUPSK — „Polonia” — „Przciom” — II seria, Seansy godz. 18 i 20.

SŁAWNO — „Sława” — „Areny śmiały”, Seansy godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

W KLUBIE TPR

Wieczór literacki poświęcony W. M. Zemonosowi — godz. 17.30. Po odczycie filmu pt. „Jak hartowała się stal”.

Radio

PROGRAM I
14 października 1953 r. (środa)
Wiad. 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 18.00, 20.00, 23.00.

5.05 Aud. dla wsi. 5.20 Konc. popularny. 6.10 Muz. poranna. 6.45 Aud. dla wych. przedszk. 6.50 Główn. 7.20 Muz. poranna. 8.55 Dunajewski: „Pieśń o dalekim przyjacielu”. 9.00 Aud. dla kl. VI. 9.30 Konc. solistów. 10.00 Przerwa. 11.05 Aud. dla kl. I i II. 11.25 Muz. i aktualn. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 „Wieża tańczy i śpiewa”. 13.15 Muz. popularna. 13.55 Przerwa. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.10 Muz. rozrywk. 16.25 Zukowski: „Bądź pochwalona, ojczyzny moja” — kantata. 16.50 Aud. dla kobiet. 17.00 „Watykan i hierarchia kościelna wobec rozbioru Polski” — pog. 17.20 Konc. 18.00 Na szerokim świecie. 18.15 Konc. solistów. 18.45 Grygolunas: „Romantyczność” — opow. 19.00 Konc. 19.45 Aud. dla wsi. 20.28 Wiad. sport. 20.45 Puzkin: „Córka kapłana” — fragment. 21.00 Konc. chopinowski w wyk. B. Hesse - Bukowskiej. 21.30 Aud. literacka. 21.45 Muz. rozrywk. 22.15 Delano: „Jesienna noc” — opow. 22.30 Muz. kameralna.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW KWALIFIKOWANYCH, jak: inspektora kontroli technicznej z dokładną znajomością silników spalinowych i prac warsztatowych, inspektora urządzeń lądowych, 2-ch inspektorów technicznych, ref. dokumentacji żeglowno-prawnej i wyposażenia jednostek, kierownika warsztatów pogotowia technicznego, technika normowania, 3-ch mechaników ze znajomością silników kutrowych, magazyniera — przyjmie od zarz. Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Korab” w Uście, ul. Pawła Findera 1.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy pracowników rybołówstwa morskiego. K-239-I

OBWIESZCZENIE

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie powołując się na uchwałę Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. i załącznik do zarządzenia ministra Handlu Wewnętrznego nr 18/53, podaje do wiadomości wszystkim instytucjom, urzędom, organizacjom społecznym i masowym, że uchwałą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie nr XXV/278/53 z dnia 30 czerwca 1953 roku przeznaczone zostały oprócz słupów reklamowych znajdujących się na terenie miasta dodatkowo umieszczone tablice do rozklejania plakatów i obwieszczeń.

Jednocześnie powiadamia się, że Spółdzielnia Inwalidzka w Koszalinie przy ul. Młyńskiej nr 19 jest wyłącznie upoważniona do rozklejania obwieszczeń, reklam i plakatów w miejscach do tego przeznaczonych, za przewidzianą opłatą.

Zainteresowani winni każdorazowo rozplakutowanie wszelkich plakatów i obwieszczeń uprzednio zgłosić w Prezydium MRN — Referat Ogólno-Gospodarczy, pokój nr 7, do zatwierdzenia, po czym Spółdzielnia Inwalidzka dokona rozklejania.

Powyższa uchwała obowiązuje natychmiast, a nieprzestrzeżenie jej postanowień podlega karaniu w myśl § 4 p. 2 rozporządzenia ministra Zdrowia z dnia 12 lipca 1951 r. Dz. U. R. P. nr 40, poz. 306, oraz art. 22 z ustawy z dnia 21 lutego 1951 r. Dz. U. R. P. nr 27/198, K-232-I

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ RSW „PRASA”
w Koszalinie
ul. Alfreda Lampę 20, tel. 291
przyjmuje:
OGŁOSZENIA do „Głosu Koszalińskiego”
i wszystkich pism w Polsce

Nieustannie wzrasta potęga przemysłowa ZSRR

NARODY Związku Radzieckiego, zagrożone i organizowane przez Partię Komunistyczną, pewnie kroczą drogą do komunizmu. Ścisłe zespoleni wokół bojowego sztafetu swej umiłowanej partii, ludzie radzieccy coraz szerzej rozwijają walkę o wykonanie i przekroczenie planu piątej pięcioletki i wcielenie w życie uchwał piątej sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Wzrasta i kieżepnie potęga mocarstwa radzieckiego. ZSRR posiada potężny, technicznie doskonały przemysł ciężki — podstawę podstaw ekonomiki socjalistycznej. W gałęziach przemysłu cięż-

stanowią mniej więcej 70 proc. produkcji całego przemysłu.

Naród radziecki słusznie szczerzy się swym pierwszorzędym przemysłem. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR towarzysz G. M. Malenkov w swym przemówieniu na piątej sesji Rady Najwyższej ZSRR wskazywał, że w ciągu 28 lat minionych po XIV Zjeździe Partii Komunistycznej, który wziął kurs na socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła 29-krotnie. Żaden kraj na świecie nie znał i nie mógł znać tak wysokiego tempa rozwoju przemysłowego. Obecnie w ZSRR pro-

rosły przemysł chemiczny i maszynowy, których większość gałęzi na nowo zbudowano. W tym okresie stworzono nowe ośrodki przemysłowe na Powołtu, na Ura-

dzie i pół raza większe niż w przedwojennym, 1940 roku. Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w ciągu półrocza w porównaniu z analogicz-

rokiem trzykrotnie, produkcja maszyn i urządzeń — 3,8 raza.

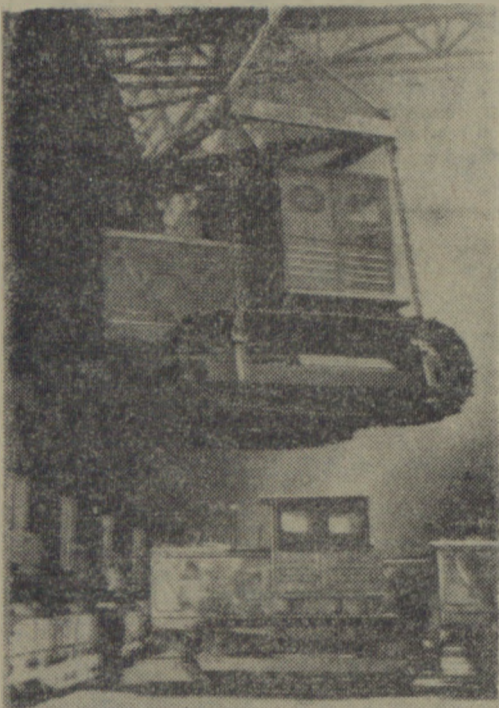
Pracownicy przemysłu osiągnęli dalsze sukcesy w walce o lepsze wykorzystanie urządzeń, obniżenie kosztów własnych produkcji i znaczące podniesienie jej jakości. Wydajność pracy robotników przemysłu wzrosła w pierwszej połowie roku bieżącego w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego o 5 proc. Większość przedsiębiorstw i organizacji systematycznie polepsza pracę, nie tylko wykonuje, lecz i przekracza plany akumulacji i dochodów. Tylko obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej dało w 1951 roku — przeszło 46 miliardów rubli akumulacji.

Polityka Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego zmierza ku temu, by również nadal ze wszelkich miar rozwijać przemysł — hutniczy, opalowy, energetyczny, chemiczny, leśny, maszynowy, budowlany, rozwijać i doskonalić transport,

znacznego ich zwiększenia — w dziedzinie produkcji artykułów ludzkiego spożycia, wciągając na szerszą skalę do produkcji artykułów konsumpcyjnych przedsiębiorstwa budowy przemysłu ciężkiego.

We wszystkich zakątkach Kraju Rad rozwija się ogromna pod względem swej skali praca w zakresie wykonania zadań, wysuniętych w uchwałach piątej sesji Rady Najwyższej ZSRR. Radując się i słusznie szczerząc osiągniętymi sukcesami, pracownicy radzieckiego przemysłu potrają wysiłki w walce o nowy, potężny rozwój gospodarki narodowej.

Wzrost potencjału przemysłowego ZSRR ma nader doniosłe znaczenie dla umocnienia obozu socjalistycznego. Ciągłe wzrastające braterska pomoc Związku Radzieckiego dla krajów demokracji ludowej w dziedzinie rozwoju przemysłu ciężkiego. ZSRR coraz bardziej zwiększa dostawy najnowszej sprzętu technicznego dla

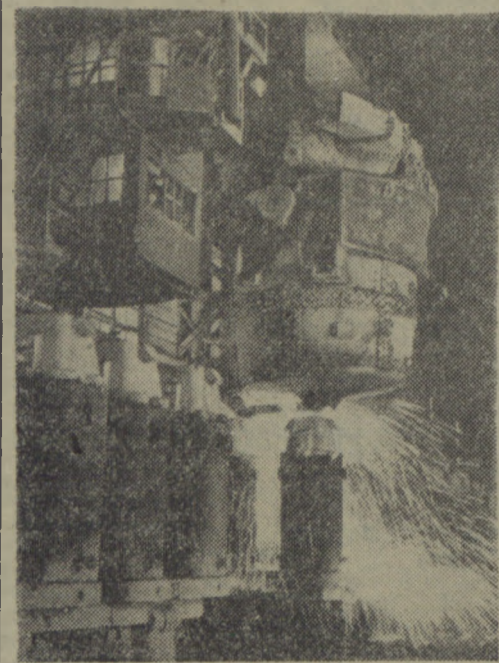


W Związku Radzieckim istnieje potężny przemysł traktorowy. Już w roku 1940 produkcja traktorów stanowiła ponad 40 proc. całej produkcji światowej. W okresie pięcioletki powojennej fabryki traktorów dostarczyły rolnictwu 536 tysięcy traktorów. Według planu nowej pięcioletki produkcja traktorów wzrosła w porównaniu z 1945 rokiem niemal 17-krotnie.

Na zdjęciu: ładowanie traktorów „S-80” na platformy kolejowe w czelabińskiej fabryce. (Foto CAF)

kiego zatrudnionych jest obecnie około 70 proc. wszystkich robotników przemysłowych, a wytwarzane przez nie środki produkcji

dukuje się więcej, niż w 1924/25 roku: stali — 21 razy, węgla 19 razy, energii elektrycznej — 45 razy. W jeszcze szybszym tempie

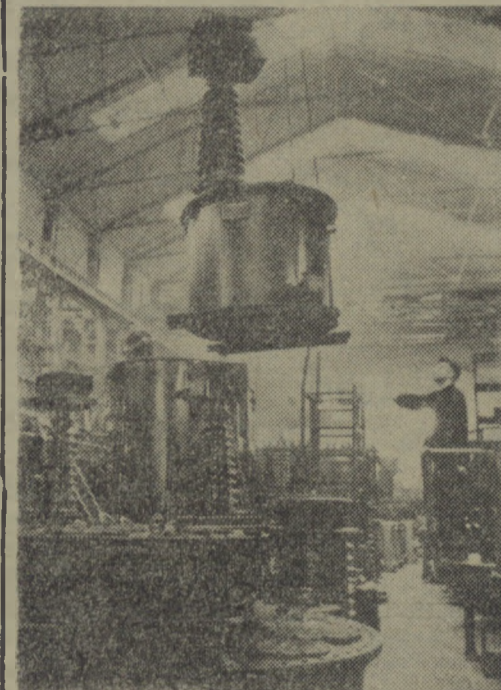


na Syberii, na Dalekim Wschodzie, w północnych rejonach europejskiej części ZSRR, w Kazachstanie, w republikach Azji Środkowej i Zakaukazia. Związek Radziecki posiada obecnie rozwinięty przemysł ciężki we wszystkich ekonomicznych rejonach kraju.

Przemysł Związku Radzieckiego efektywnie wykonuje zadania, postawione przez XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Przekonywująco świadczą o tym wyniki gospodarcze lat 1951-1952 oraz pierwszej połowy 1953 roku. W roku bieżącym rozmiar produkcji przemysłowej będą mniej więcej

nym okresem roku ubiegłego o 10 procent.

W 1953 roku wyprodukuje się: stali ponad 38 milionów ton, czyli przeszło dwa i pół raza więcej, niż w 1940 roku; węgla wydobydzie się przeszło 320 milionów ton, czyli o 93 proc. więcej, niż w 1940 roku; ropy naftowej — ponad 52 miliony ton, czyli blisko o 70 proc. więcej, niż w 1940 roku; cementu — z górą 16 milionów ton, czyli prawie trzykrotnie więcej, niż w 1940 roku; energii elektrycznej — 133 miliardy kilowatogodzin, czyli 2,8 raza więcej, niż w 1940 roku. Produkcja przemysłu chemicznego wzrosła w 1953 roku w porównaniu z 1940



Moskiewska Fabryka Transformatorów im. W. W. Kujbyszewa wykonuje poważne zamówienia dla Budów Komunistycznych.

Na zdjęciu: montowanie potężnych transformatorów. (Foto CAF)

„Uralmasz” — fabryka fabryk

WIELKIE litery UZTM można zobaczyć na najprzeróżniejszych maszynach i urządzeniach na terenie całego Związku Radzieckiego. W fabryce robotnicy z dumą pokazują wielką mapę kraju, na której zaznaczono kółkami przeszło sto miast, osiedli i rejonów, gdzie pracują „uralmaszowskie” maszyny. A po wojnie trasy pociągów z „Uralmaszu” przekroczyły radzieckie granice — w fluż dźsi fabrykach i hutach, na flu terenach naftowych i budowlach marka UZTM stała się znana i powszechnie ceniona — w Polsce, Chinach, na Węgrzech, w Rumunii.

Szybko sprawdziły się słowa Maksyma Gorkiego. „Uralmasz” stał się prawdziwą fabryką fabryk. Narodzony w latach stalinowskich pięcioletek służył wielkiemu dziełu ich realizacji. Rozwijając się metalurgicznie kooperował w urządzeniach do wielkich pieców, potężne walownie, kruszarki rud.

W trudnych latach wojny na Uralu kuto oręż zwycięstwa. Dziś na terenie zakładów, na skrajach skwerów, wznosi się odłana z metalu skała. Na jej szczycie rozparł się potężny czółg — ostatni wyprodukowany przez zakłady w maju 1945 roku, już nie potrzebny dla frontu, zastąpił na skale jako symbol bojowej mocy Uralu, jako symbol bojowej sławy załogi „Uralmaszu”. W tym samym czasie w rozbitym przez hitlerowców gigantycznie potłudnowej metalurgii — zakładach „Azowstal” montowano całkowite zmechanizowany piec — to „Uralmasz” rozpoczął wspaniałą start do pokojowego powojennego budownictwa.

W 1946 roku rozpoczęto seryjną produkcję ciężkich urządzeń wiertniczych dla przemysłu naftowego. Skomplikowane agregaty po-

Nadszedł rok 1933. Koło Swierdłowska wyrosło nowe miasto — a w nim obrzynie Uralskie Zakłady Budowy Ciężkich Maszyn. 15 lipca w dzień 14 rocznicy odzyskania Uralu od białogwardyjskich band Kołczaka, ruszyły słynne zakłady nazwane imieniem Sergo Ordżonikidze. Wówczas to do budowniczych i wielotyśięcznej załogi jednej z największych na świecie fabryk maszyn zwrócił się w serdecznych słowach Maksym Gorki: „Oto proletariat stworzył jeszcze jedną potężną twierdzę, wznosił jeszcze jedną budowlę, która stanie się ojcem wielu zakładów przemysłowych i fabryk... Budujcie wspaniałe życie...”

zwalają wleźć szyby o głębokości z kilometrów.

Największym osiągnięciem 1947 roku było rozpoczęcie masowej produkcji koparek elektrycznych z czerpakiem o pojemności 3 m³. Każda taka maszyna waży 165 ton i zastępuje 1300 kopaczy — w ciągu 25 sekund wykonuje osmiego-dzinną pracę kopacza. Nosi ona nazwę „SE-3” (Satowski Elektryczny — 3 m³).

W następnym roku „Uralmasz” zbudował więcej koparek niż wszystkie kapitalistyczne kraje świata razem wzięte. Ale nie to było największym osiągnięciem tego roku.

DZIESIĘC TYSIĘCY KOPACZY

Wzdłuż całej ogromnej hałi rozciągnęła się maszyna. Maszyna — ba, cała fabryka długości 600 m, zebrana w jeden wielki agregat. Około 200 skomplikowanych maszyn w ruchu przez przeszło 1.200 silników elektrycznych, stanowiło nowoczesną, automatyzowaną obrzynie walowniczą i belek. Ludzi przy walowni jest niewiele — kierują oni mechanizmami, do których energię wytwarza oddzielna elektrownia. Takich walowni nie budowano jeszcze nigdzie w Europie. Wyprodukował ją „Uralmaszawod” według projektu inżyniera-konstruktora Jerzego Chmizca.

Rok 1949. Nowy, wielki sukces „Uralmaszu” i całej radzieckiej techniki: na rok przed zaplanowanym terminem została uruchomiona pierwsza gigantyczna koparka krocząca „ESZ 14/65”.

Powstała, jak ją określili znany plewca Uralu — Paweł Bazow — „car-maszyna”: gigant złożony z 20.000 części, z 48 silników, zaopatrzony we własny 15-tonowy dźwign mostowy. Zbudowano kołosa ważyący 1.250 ton, ale pozosta wiający po każdym swoim „kroku” ślad nie głębszy od śladu ludzkiej stopy; maszynę, która w ciągu niespełna minuty wydobywa 14 m³ gruntu, unosi go z wykopu i rzutem wysłgnęły, której ruch jest równy szybkości poślizgu nego pociągu, wyrzuca na odległość przeszło 100 metrów. Według obliczeń konstruktorów koparka ta miała zastąpić w pracy 7 tysięcy kopaczy. Uskow, Plechanow, Klujew, młodzi inżynierowie kierujący pierwszą „ESZ” na budowie Kanału Wołżańsko-Dońskiego udoskonalili jeszcze pracę koparki tak, że wydobywa ona tyle ziemi, ile 10 tysięcy kopaczy.

TECHNIKA NIE STOI W MIEJSCU

Na budowach komunizmu, na wielkich odkrywkowych kopalniach węgla przećgałe brzmia dźsi syreny wspaniałych maszyn

„ESZ 14/65”: „Uwaga. Usunąć się z promienia pracy wysłgnęły!” „Uwaga — koparka rusza!” Jest już osiem — w ciągu roku potrafiła wydobyć one przeszło 20 milionów m³ ziemi. Ale żadna z nich nie była kopią poprzedniej: konstruktorzy ciągle unowocześniali maszynę, pilnie przysłuchiwali się uwagom załóg koparek i naukowców — specjalistów w dziedzinie ochrony pracy. W dachach maszyn pojawiła się warstwa izolacyjna, wmontowano silne wentylatory, w kabinie maszynisty stworzono powietrzną zasłonę, ochraniającą przed pyłem, ulepszone mechanizm „kroczenia”, by gigant mógł łatwo pokonywać wzniesienia, wygodniej rozplanowano silniki wielkiej hałi maszyn...

Równocześnie na najwyższych piętrach potężnego gmachu zarządu „Uralmaszu” inżynierowie pracowali nad nowym gigantem. Na początku tego roku na stu wagonach odjechała na teren budowy Kanału Południowo-Uralińskiego pierwsza „ESZ 14/75”, o wysłgnęty dłuższej o 10 m, znacznie wydajniejsza w pracy.

Obecnie trwa montaż nowej koparki: „ESZ 20/65”. Wydajność tej maszyny będzie prawie półtora raza większa niż poprzednich — w ciągu jednej minuty wydobywać ona będzie ponad 35 ton ziemi i przetrzącać ją na odległość przeszło 100 metrów. W czerpaku dawnej „ESZ” mieścił się „Moskwicz” — tu zmieścił się bez trudu 3-tonowy samochód ciężarowy.

Załoga „Uralmaszu” doskonale rozumie głęboki sens stalinowskiego wskazania, że technika nie może stać w miejscu, że musi się wleźć doskonała, że dawna technika musi być wleźć wycyfrowana z użytku i zastępowana nową, a nowa — najnowszą.

Uralskie Zakłady stały się kuźnią nowych pomysłów, nowych metod pracy, stały się fabryką — uniwersytem.

Krzysztof Zarewicz „Przyjaźń”

Na bazie osiągniętych sukcesów w rozwoju przemysłu ciężkiego, w ZSRR stworzono wszystkie warunki dla zorganizowania szybkiego wzrostu produkcji artykułów spożycia. Rząd i Komitet Centralny partii, oświadczył w swym przemówieniu na piątej sesji Rady Najwyższej ZSRR Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR towarzysz G. M. Malenkov, uważając za konieczne znacznie zwiększyć nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza zaś przemysłu rybnego na rozwój rolnictwa, jak również poprawić plany — w kierunku

przemysłu Chin, Polski, Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji, Węgier, Albanii.

Naród radziecki prowadził od zwycięstwa do zwycięstwa bohaterką, zahartowaną w walkach wielka Partia Komunistyczna. Ze wszelkich miar wykorzystując wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, masy pracujące ZSRR osiągną nowy, jeszcze potężniejszy rozwój ekonomiki socjalistycznej, rozwój — przemysłowy, rozkwit kultury, dalsze podniesienie dobrobytu narodu.

(„Wolność”)

-SPORT - SPORT - SPORT-

Piłkarze Unii przegrywają na własnym boisku

Rezebrane w ub. niedziele w Szczecinku spotkanie piłkarzy pomiędzy miejscową Unią a Kolejarzem-Arka z Gdyni o wejście do III Ligi przyniosło nieoczekiwane zwycięstwo gościom w stosunku 3:1 (1:1).

W drużynie Unii zawiódł szczególnie atak, który nie potrafił wykorzystać wielu b. do godnych sytuacji.

Od samego początku spotkania Unia narzuciła ostre tempo gry. Atak Unii przeprowadza składowe akcje i już w pierwszych minutach ma dogodną sytuację do zdobycia prowadzenia. Okazuje tę zaprzeczając nieestety jeden z napastników. Podobne sytuacje notujemy jeszcze kilkakrotnie. Po trzymiutowej przewadze Połturczyki (Unia) w zamieszaniu pod bramkowym zdobywa prowadzenie dla swej drużyny. Teraz obraz gry ulega radykalnej zmianie. Do głosu dochodzą go

ście i już w 7-mej minucie wyrównują.

Po przerwie kiedy Kolejarze zdobywają drugą bramkę, w Unii widać pewne załamania. Wykorzystują te przeciwnicy i strzelają jeszcze jedną bramkę, ustalając wynik meczu. Ostatnie minuty gry należą znowu do Unii, jednak akcje tej drużyny nie przynoszą już zmiany wyniku.

I Liga piłkarska

W Warszawie stołeczna Gwardia pokonała krakowskie Ogniwo 2:0 (1:0).

W Poznaniu Kolejarz zremisował z Górnikiem (Radlin) 1:1 (1:0).

W Bytomiu Ogniwo pokonało Budowlanych (Chorzów) 2:1 (0:0).

W Opolu miejscowi Budowlani zremisowali z Budowlanymi z Gdańska 1:1 (1:1).